

**Sygn. akt II Ka 400/19**

Sygn. akt II Kz 139/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 6 września 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Orzechowska (spr.)
Sędziowie:	SO Dariusz Półtorak SR del. Paweł Mądry
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Urszuli Gałązki - Szewczak

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2019 r.

sprawy **D. C.**

**oskarżonego z art. 177§2 kk w zw. z art. 178 §1 kk i in.**

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 6 marca 2019 r. sygn. akt II K 539/17

oraz zażalenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M. P. w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. obniża orzeczoną wobec oskarżonego D. C. w pkt I wyroku karę pozbawienia wolności do lat 2 (dwóch);
2. podwyższa zasądzone od oskarżonego D. C. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. P. koszty zastępstwa procesowego wykonywanego na jego rzecz przez pełnomocnika adw. W. T. do kwoty 3936 (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści sześć) zł;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego D. C. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. P. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wykonywanego na jego rzecz przez pełnomocnika adw. W. T. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 450 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 20 zł wydatków za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

**D. C.** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 22 marca 2016 roku w miejscowości S. B., gm. K., pow. (...) woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,73 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, prowadząc pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) po zmroku, bez włączonych świateł mijania i wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, jadącemu z naprzeciwka motocykliście poruszającym się motocyklem marki H. typu (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się przeciwnym pasem ruchu motocyklem marki H. kierowanym przez M. P., który w wyniku tego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy, rany okolicy skroniowej prawej, ogniska stłuczenia mózgu w obrębie płatów czołowych i lewej półkuli mózdzku, krwiałków przymózgowych po stronie lewej oraz po stronie prawej, złamania łuski kości potylicznej lewej i lewego kłykcia potylicznego, złamania łuski kości ciemieniowej lewej, złamania części sutkowej i łuski kości skroniowej lewej, złamania trzonu kości klinowej i ściany górnej oczodołu prawego, krwiałków podczepcowych w okolicy ciemieniowej lewej i okolicy czołowej prawej, stłuczenia obu płuc, wieloodłamowego złamania łopatki lewej, krwiała podskórnego w okolicy pośladkowej prawej, tj. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, **to jest o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk,**

II. w dniu 22 marca 2016 roku w miejscowości S. B., gm. K., pow. (...) woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 0,73 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym  
**- to jest o czyn z art. 178a § 1 kk.**

**Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 6 marca 2019 r.:**

oskarżonego **D. C.** uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów wyczerpujących wyżej wskazane dyspozycje, przy czym z opisu czynu I a/o wyeliminował słowo „prawidłowo” i za to:

I. za czyn I a/o na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wymierza mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. za czyn I a/o na podstawie art. 42 § 3 kk orzekł wobec D. C. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. za czyn I a/o na podstawie art. 47 § 3 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. P. nawiązkę w kwocie 10.000,00 złotych;

IV. za czyn II a/o na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych na podstawie art. 33 § 3 kk, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złota każda z nich;

V. za czyn II a/o na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł od D. C. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5.000,00 złotych tytułem świadczenia pieniężnego;

VI. za czyn II a/o na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec D. C. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 3,

VII. na podstawie art. 90 § 2 kk orzeczone jednostkowe środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych połączył i orzekł jako łączny środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – dożywotnio;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 marca 2016 roku godz. 21:20 do dnia 16 września 2016 roku godz. 14:00;

IX. na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego łącznego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 marca 2016 roku do dnia 06 marca 2019 roku;

X. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. P. kwotę 1260,00 złotych tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika procesowego;

XI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.716,95 złotych tytułem części kosztów sądowych, w tym obciążył go opłatą sądową w kwocie 550,00 złotych i w pozostałej części wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku sądu I instancji wniósł **obrońca oskarżonego D. C.**. Zaskarżając wyrok w całości, orzeczeniu temu zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 7, 366 § 1, 410, 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk przez niepoczynienie podstawowych ustaleń w sprawie co do przebiegu wypadków, w tym: co było stanem zagrożenia na jezdni dla poszczególnych uczestników ruchu, jakie było położenie na jezdni w wymiarze wzdłużnym i poprzecznym poszczególnych uczestników w chwili powstania stanu zagrożenia, jaki odcinek drogi i w jaki sposób pokonali uczestnicy zdarzenia w czasie trwania stanu zagrożenia, jakie były warunki ruchu kiedy motocykl marki H. kierowany przez M. P. był obiektywnie widoczny dla oskarżonego, w jakiej odległości znajdował się wówczas pojazd oskarżonego od motocykla, a w szczególności czy był on widoczny, w jakiej odległości znajdował się w czasie upewniania się przez oskarżonego, co do możliwości wykonania manewru skrętu w lewo, jakie były prędkości przedzderzeniowe praktykowane przez pojazdy uczestniczące w wypadku, jakim wówczas czasem i możliwościami uniknięcia wypadku dysponował oskarżony, co w konsekwencji uniemożliwia wypowiedzenie się co do przebiegu zdarzenia, dokonanie oceny zachowania się oskarżonego i rzeczywistości uniemożliwia wypowiedzenie się, co do przebiegu zdarzenia, dokonanie oceny zachowanie się oskarżonego i w rzeczywistości uniemożliwia skontrolowanie prawidłowości ukształtowania podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia;

b) art. 7, 366 § 1, 410 kpk przez nienależyte rozważenie wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie tak ze źródeł osobowych w postaci zeznań świadków A. P., A. W., Ł. D., jak i z dokumentów w postaci: protokołu oględzin pojazdu i materiału fotograficznego dokumentującego stan pojazdu, informacji autoryzowanego dealera F. k. 640 oraz opinii biegłego M. A. i w konsekwencji niezasadne poczynienie ustaleń jakoby oskarżony poruszał się samochodem bez włączonych świateł mijania;

c) art. 7, 366 § 1, 424 § 1 pkt 1 kpk przez niedostatecznie wnikliwą ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków A. W. (2), A. P. (2), A. M. i T. Z., a w konsekwencji nie poddanie analizie depozycji przedkładanych przez te osoby, co spowodowało, że nie zostały dostrzeżone istotne treści tych dowodów dla kształtowania ustaleń faktycznych, a także nie dostrzeżono sprzeczności w zeznaniach między sobą oraz z materiałem rzeczowym zabezpieczonym na miejscu zdarzenia, w konsekwencji czego nie można było uznać za wiarygodne wszystkich dowodów z zeznań świadków, tym samym nie sposób zaaprobować tak przeprowadzonej oceny dowodów i ukształtowanej w jej wyniku podstawy faktycznej wyroku;

d) art. 7 kpk przez nienależyte odniesienie się do wyjaśnień oskarżonego i w konsekwencji niedostrzeżenie istotnych depozycji oskarżonego, co do warunków widoczności i co do faktu upewniania się, co do możliwości wykonania skrętu w lewo, a także czasu i kolejności wykonywanych czynności podczas upewniania się, co do możliwości wykonania manewru skrętu i realizowania zamiaru skrętu w lewo;

e) art. 7 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez nienależyte rozważenie i ocenę treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego M. A. (2) i niewskazanie czy i w jakim zakresie sąd uznał ten dowód za wiarygodny oraz dłaczego, w konsekwencji czego nie sposób skontrolować orzeczenia w tym zakresie;

f) art. 7 i 201 kpk przez niedostatecznie wnikliwą ocenę dowodu z opinii biegłego T. D. (1) i tym samym niedostrzeżenie wypowiedzi biegłego w zakresie dotyczącym zachowania się kierującego motocyklem oraz wpływu tej okoliczności na powstanie wypadku, a także oparcie ustaleń na niepełnej i niejasnej opinii biegłego, w konsekwencji czego oceny tego dowodu nie sposób zaakceptować;

g) art. 413 § 2 pkt 1 kpk przez inkorporowanie wadliwego opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia do opisu czynu przypisanego w wyroku, który nie zawiera opisu czynu zachowania się pokrzywdzonego, wskazania prędkości rozwijanej przez niego i jej wpływu na powstania i skutki wypadku;

h) art. 7, 167 i art. 170 § 3 kpk przez ich niezastosowanie i niewypowiedzenie się co do wniosku złożonego przez obronę na rozprawie w dniu 30 października 2017 r. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego mgr inż. J. C., a także wewnątrznie sprzeczne stanowisko w przedmiocie prywatnej opinii biegłego mgr inż. J. C., którą sąd powołał jako podstawę poczynionych ustaleń faktycznych (str. 2 uzasadnienia), zaś na str. 13 uzasadnienia wyroku stwierdził, że w świetle obowiązujących przepisów procedury nie mogła ona stanowić pełnowartościowego dowodu w sprawie, tym samym nie można zaakceptować podstawy faktycznej wyroku opartej na dowodzie niepełnowartościowym;

i) art. 170 § 1 pkt 5 kpk przez błędną jego wykładnię i niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego mgr inż. T. D. (1) jako zmierzającego do przedłużenia postępowania (protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2019 r.), w sytuacji kiedy kontrola dowodu z opinii biegłego może być przeprowadzona jedynie na płaszczyźnie art. 201 kpk, a więc pełności i jasności opinii biegłego, a ponadto podstawę oddalenia wniosku wskazaną na wstępie można jedynie wówczas, kiedy wniosek w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania;

j) art. 7, 424 § 1 pkt 2 kpk przez nienależyte rozważenie podstawy prawnej wyroku, w szczególności niewykazanie związku przyczynowego między stanem nietrzeźwości oskarżonego, a powstaniem wypadku, podstawy przypisania oskarżonemu dwóch odrębnych przestępstw zamiast rozważenia kumulatywnej kwalifikacji czynu, a także niewskazanie przesłanek, jakimi kierował się sąd wymierzając oskarżonemu karę i orzekając nawiązkę oraz nienależyte uzasadnienie stanowiska w tym zakresie, w konsekwencji czego orzeczenia nie sposób skontrolować;

a ponadto:

II. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary i środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, będącą konsekwencją nierozważenia okoliczności mających wpływ na wymiar kary i zasadności zastosowania środka karnego.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył natomiast pkt X wyroku sądu I instancji, odnoszący się do rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego. Skarżący we wniesionym zażaleniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia wyrażający się w sprzeczności rozstrzygnięcia sądu zawartego w punkcie X wyroku z obowiązującymi przepisami w zakresie ustalania kosztów zastępstwa procesowego. W konsekwencji sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. P. kwoty 4068,48 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego M. P..

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poparł

zażalenie. Wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie wyroku w mocy, a ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się częściowo zasadna i z tego względu skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie przyjętym w orzeczeniu sądu odwoławczego. W treści wywiezionego środka odwoławczego, skarżący obrońca podniósł szereg zarzutów opartych na przesłance odwoławczej wskazanej w art. 438 pkt 2 kpk, a także zarzut alternatywny na podstawie art. 438 pkt 4 kpk, odnoszący się do rozstrzygnięcia o karze. Instancyjna kontrola zaskarżonego orzeczenia doprowadziła sąd II instancji do przekonania, że tylko ostatni z zarzutów apelacyjnych stworzył podstawy do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku sądu I instancji, czego konsekwencją stało się złagodzenie orzeczonej względem D. C. kary pozbawienia wolności. Dla skuteczności zarzutów opartych na przesłance wskazanej w art. 438 pkt 2 kpk konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że rzeczywiście sąd meriti dopuścił się naruszenia konkretnego przepisu prawa procesowego we wskazany sposób i czy owo naruszenie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku ( zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 maja 2018 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 336/17, Legalis nr 1794241). Rozpatrując zarzuty skarżącego obrońcy w kontekście poszczególnych faz procedowania przez sąd I instancji stwierdzić należy, że jedynie za częściowo zasadne uznać należy te z nich, które odnoszą się do kwestii sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia. Charakter czynności, jaką jest sporządzenie uzasadnienia oraz dokonanie jej już po wydaniu wyroku niejako automatycznie wyklucza jej wpływ na treść orzeczenia. Niemniej jednak w orzecznictwie podkreśla się, że zarzut obrazy art. 424 kpk może być skuteczny w dwóch przypadkach. Jednym z nich jest sporządzenie pisemnych motywów w taki sposób, który uniemożliwia stronie prawidłowe wywiezienie środka odwoławczego. Drugi zaś ma miejsce w sytuacji, kiedy wskutek naruszenia tego przepisu przez sąd I instancji, sąd odwoławczy nie jest w stanie skontrolować prawidłowości rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie, stopień naruszenia wskazanego przepisu nie był na tyle znaczny, aby uznać, że którakolwiek z powyższych sytuacji zaistniała. Rozpoznając sprawę po raz drugi, sąd I instancji miał na względzie okoliczności wyeksponowane przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego. Pomijając te związane z kwestią lakoniczności pierwszoinstancyjnego uzasadnienia stwierdzić trzeba, że sąd I instancji zrealizował pozostałe wytyczne w przedmiocie przeprowadzenia postępowania dowodowego, czego konsekwencją są prawidłowe ustalenia w przedmiocie winy oskarżonego D. C.. Z uwagi na fakt, iż proces przeprowadzenia i oceny dowodów jest czynnością uprzednią wobec ustalenia stanu faktycznego oraz ostatecznie wyrokowania, sąd odwoławczy, mając na względzie właśnie taką chronologię procesową, a nie tę wynikającą z apelacji obrońcy oskarżonego ustosunkuje się do zawartych tam zarzutów, a uczyni to celem zapewnienia klarowności niniejszego uzasadnienia. Jak już wskazano na początku niniejszego uzasadnienia, skarżący obrońca kwestionując ustalenia w przedmiocie winy oskarżonego D. C., za przypisane mu przestępstwa, podniósł szereg zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego. Obrońca poddał w wątpliwość w szczególności ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, dokumentów, a przede wszystkim opinii biegłego T. D. (2), która wspólnie z innymi dowodami w sposób znaczący przyczyniła się do wyjaśnienia zasadniczych okoliczności zdarzenia. W treści zarzutu z punktu I b i I c skarżący powołał się na naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 7, 366 § 1, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk, nieskutecznie próbując zakwestionować ocenę zeznań świadków A. W. (2), A. P. (2) oraz Ł. D., A. M., dokumentów w postaci protokołów oględzin pojazdu i materiału fotograficznego, informacji autoryzowanego dealera F. oraz opinii biegłego M. A. (2) na podstawie, których to dowodów sąd I instancji ustalił, że oskarżony poruszał się w momencie zdarzenia bez włączonych świateł mijania. W przekonaniu sądu odwoławczego ani ocena tych dowodów ani poczynione na jej podstawie ustalenia nie noszą znamion dowolności i pozostają pod ochroną art. 7 kpk. Zauważyć przy tym należy, na co zwrócił uwagę sąd odwoławczy przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, że w odniesieniu do kwestii poruszania się przez oskarżonego z wyłączonymi światłami mijania, opinia biegłego M. A. (2) w istocie nie może stanowić samodzielnej podstawy do poczynienia tego ustalenia, gdyż biegły ten formułując określony wniosek nie wypowiedział się w sposób kategoryczny. Nie oznacza to jednak, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sąd I instancji nie miał możliwości ustalenia, że oskarżony uchybił obowiązkowi określonemu w art. 51 ust. 1 prd. Na podstawie oględzin przedmiotowych żarówek biegły ten wskazał bowiem na wysokie prawdopodobieństwo, że oskarżony poruszał się bez włączonego oświetlenia. Zwrócić należy przy tym uwagę na zeznania wskazanych przez obrońcę świadków,

gdyż to właśnie ich relacje mają w tej kwestii kluczowe znaczenie. Naoczny świadek zdarzenia A. P. (2) (k. 38) już w trakcie złożenia pierwszych zeznań w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że poruszający się przed nim samochód oskarżonego był nieoświetlony, co również potwierdził na etapie postępowania sądowego (k. 356). A. P. (2) kategorycznie zaznaczył, że w samochodzie oskarżonego na pewno nie było tylnego oświetlenia i nie widział blasku przednich świateł. Oskarżony miał włączyć jedynie lewy kierunkowskaz. Świadek A. W. (2) (k. 356) stwierdziła natomiast, że widziała pojazd oskarżonego z włączonym lewym kierunkowskazem. Nie widziała innych świateł, ale nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić czy były one włączone czy też nie. Podkreślić przy tym należy, że wskazani powyżej świadkowie to obiektywne źródła osobowe, nieskonfliktowane z żadną ze stron postępowania, a co istotne poruszali się bezpośrednio za oskarżonym, w niedalekiej od niego odległości, zatem mieli pełne pole do obserwacji jego samochodu. To tym właśnie dowodom świadczącym o stanie faktycznym istniejącym bezpośrednio przed zaistnieniem zdarzenia i w jego trakcie, nie można przeciwstawiać okoliczności wynikających z informacji od producenta i z oględzin pojazdu, które nastąpiły ok. godzinę po zdarzeniu, gdzie samochód nie był wolny od ingerencji innych osób, a także zeznań funkcjonariusza Ł. D., który nie był w stanie precyzyjnie określić okoliczności ich przeprowadzenia. Również zeznania T. Z. oraz A. M., który to twierdził, że niemożliwe było usunięcie samochodu oskarżonego, gdyż to on posiadał kluczyki, nie są na tyle istotne, gdyż dokumentują stan zaistniały w czasie późniejszym, a nie ten, który miał miejsce w momencie zdarzenia. Nieprzekonujący również dla sądu II instancji jest także zarzut zawarty w punkcie I d odnoszący się do kwestii naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk w zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień samego oskarżonego D. C., w których wskazywał on na złe warunki atmosferyczne oraz widoczności w momencie zdarzenia, kolejność podejmowanych przez siebie czynności podczas upewniania się, co do możliwości wykonania manewru skrętu i realizowania zamiaru skrętu w lewo. O ile warunki atmosferyczne i kwestia widoczności na drodze w momencie zderzenia się pojazdów nie jest i nie była dyskusyjna, to w istocie nie można zawierzyć wyjaśnieniom oskarżonego, co do sprostania obowiązkom kierującego, który w zamiarze ma podjęcie manewru skrętu w lewo. Skarżący przy tym pomija ten fragment wyjaśnień oskarżonego, w którym wprost wskazuje on na to, że światła motocykla były widoczne z daleka. Mając na względzie zastane warunki na drodze, w tym wskazane wcześniej opady deszczu, zmrok, a także ukształtowanie terenu, które było oskarżonemu doskonale znane w dniu zdarzenia, a także zasady nakazujące ustąpienia pierwszeństwa pojazdom poruszającym się z przeciwnego kierunku ruchu, stwierdzić należy, że to na oskarżonym ciążył szczególnie obowiązek skutecznego upewniania się, co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru skrętu w lewo. Bez wpływu zatem na kwestię jego odpowiedzialności pozostają jego zapewnienia o wywiązaniu się z obowiązków kierującego znajdującego się w tej sytuacji. Apelujący w punkcie I e wywiedzionej apelacji skonstruował także zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 7 w zw. z art. 424 § 1 kpk, w którym zarzucił sądowi I instancji nienależyte rozważenie i ocenę treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego M. A. (2) i niewskazanie czy i w jakim zakresie sąd uznał ten dowód za wiarygodny, a w konsekwencji czego, w ocenie skarżącego nie sposób skontrolować orzeczenia w tym zakresie. W odpowiedzi na zarzut obrońcy stwierdzić przede wszystkim należy, że w istocie ocena tego dowodu, znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu, jedynie w szcążkowym zakresie. Sąd odwoławczy nie podziela jednak twierdzeń skarżącego o tym, że takie działanie sądu I instancji uniemożliwiło kontrolę instancyjną. Chociaż sąd I instancji nie wyartykuował tego wprost, to z powołanych przez niego okoliczności można jednoznacznie wywnioskować, jakie elementy tej opinii uznał za pomocne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W przekonaniu skarżącego obrońcy opinia biegłego T. D. (2), nie stanowi dowodu pełnowartościowego i wymaga uzupełnienia, zatem nie może stanowić podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych. W związku z tym skarżący podniósł dwa zarzuty apelacyjne związane bezpośrednio z tym właśnie dowodem. Pierwszym z nich jest zarzut obrazy art. 7 i 201 kpk, zawarty w punkcie I f, gdzie skarżący zarzuca sądowi nienależyte rozważenie wniosków płynących z ustnej opinii uzupełniającej, w której to biegły wskazuje na zachowanie się pokrzywdzonego na drodze i wpływu tej okoliczności na powstanie wypadku. Przypomnieć w tym względzie należy, że jeżeli opinia biegłego jest pełna i jasna dla sądu to fakt, że opinia taka nie jest przekonująca dla strony, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 115/17, LEX nr 2414622). W ślad za sądem I instancji stwierdzić należy, że ostatecznie ukształtowana opinia biegłego T. D. (1), spośród innych dowodów zawierających wiadomości specjalne, stanowi najbardziej stabilną podstawę do ustalania stanu faktycznego. W toku rozprawy biegły odniósł się do planu sytuacyjno – wysokościowego załączonego przez obrońcę wskazując przy tym, iż w toku oględzin nie stwierdził wzniesienia o tak dużym stopniu nachylenia, na

jakie wskazuje plan. Niemniej jednak uwzględniając wartości tam wskazane mogłyby one mieć wpływ na ustalenie prędkości motocykla i byłaby ona większa od uprzednio wyliczonej o 5 – 10 %, co jednak nie zmienia wniosków końcowych opinii. Na wniosek obrońcy oskarżonego sąd I instancji dopuścił też pisemną opinię tego biegłego, w które biegły został zobowiązany do uwzględnienia wskazanej powyżej okoliczności, a także rzeczywistej masy pojazdu oraz oskarżonego. Sporządzając przedmiotową opinię z uwzględnieniem powyższych okoliczności biegły podtrzymał wnioski dotyczące możliwości zauważenia motocykla przez kierującego samochodem F. (...), a także ponownie wskazał, że przy zachowaniu administracyjnie dozwolonej prędkości, pokrzywdzony miałby możliwość uniknięcia wypadku. Mając na względzie powyższe w kontekście rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, nie sposób stwierdzić, że sąd I instancji nie uwzględnił tej okoliczności przy ferowaniu wyroku. Nie każde zachowanie się pokrzywdzonego, naruszające zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym skutkuje uwolnieniem oskarżonego od odpowiedzialności karnej, a sąd odwoławczy szerzej ustosunkuje się do tej okoliczności w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Nadmienić również należy, że sprzeczność w treści opinii T. D. (2), na którą powołał skarżący, a odnosząca się do długości śladu hamowania i wyliczenia na jego podstawie prędkości motocykla, nie ma tak doniosłego charakteru i nie powoduje konieczności dopuszczenia opinii uzupełniającej, skoro niezależnie od tej okoliczności ustalono, że pokrzywdzony poruszał się, przekraczając administracyjnie dozwoloną prędkość. W kontekście opinii biegłego T. D. (2), skarżący powołał się również na naruszenie normy postępowania w postaci art. 170 § 1 pkt 5 kpk (pkt I i) apelacji. Skarżący twierdzi, że sąd jako podstawę oddalenia wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, powołał niewłaściwy przepis. W przekonaniu sądu odwoławczego, rację po części należy przyznać apelującemu, że w sytuacji, kiedy sąd uznaje za jasną i pełną opinię biegłego, to podstawę oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej w zaistniałej sytuacji procesowej, winien stanowić art. 201 kpk. Niemniej jednak, zarzut apelacyjny oparty na podstawie, wskazanej w art. 438 pkt 2 kpk wymaga wykazania przez skarżącego, że obraza wskazanego przepisy prawa procesowego, miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia. W niniejszej sprawie, nie wykazał go ani skarżący, ani też nie stwierdził go sąd w wyniku kontroli instancyjnej. Sama decyzja procesowa o oddaleniu wniosku obrońcy, niezależnie od powołanych podstaw formalnych jest prawidłowa. Nadmienić również należy w kontekście kolejnego zarzutu odnoszącego się do złożonego przez skarżącego wniosku dowodowego (pkt I h), złożonego na rozprawie w dniu 30 października 2017 r. o dopuszczenie dowodu z ustnej opinii biegłego J. C., że w istocie sąd rozpoznający sprawę nie ustosunkował się w żaden sposób do tego wniosku dowodowego, ale analogicznie jak w przypadku powyżej, brak jest podstaw do wnioskowania o wpływie uchybienia na treść rozstrzygnięcia. Ponadto pozbawione podstaw są argumenty skarżącego o wadliwej podstawie prawnej wyroku, które skarżący oparł na wskazaniu przez sąd pierwszej instancji, jako podstawy do ustalenia stanu faktycznego prywatnej opinii biegłego J. C. w części, a następnie stwierdzeniu, że dowód ten nie może być uznany za pełnowartościowy na gruncie postępowania karnego. W przekonaniu sądu odwoławczego, sprzeczność w treści uzasadnienia istnieje, jednakże nie w sensie takim na jaki wskazuje skarżący obrońca. Sąd I instancji niefortunnie wskazał w podstawie dowodowej przedmiotową opinię, jednakże dalsza część uzasadnienia wskazuje, że dowód ten prawidłowo nie stanowił podstawy do czynienia ustaleń faktycznych, gdyż sąd meriti w dalszej części pisemnych motywów wyroku nie dokonał jego oceny. Samo błędne wskazanie opinii w podstawie dowodowej nie może prowadzić do uznania wadliwości wyroku. Zgodzić się należy z twierdzeniem sądu meriti o braku możliwości uznania tejże opinii za pełnowartościowy dowód i możliwości bezkrytycznego zawierzenia jej wnioskowi. Zdaniem Sądu Odwoławczego, opinia ta w ogólnie nie może być uznana za dowód w sprawie. Zgodnie z utrwaloną praktyką, pozaprocessowa opinia biegłego nie może stanowić dowodu będącego przedmiotem oceny sądu, póki dowód taki nie zostanie przeprowadzony w sposób przewidziany przez przepisy procesowe. Biegli powoływani są postanowieniem organu procesowego prowadzącego postępowanie. Dopiero takie orzeczenie konstytuuje biegłych w procesie. Opinia wykonana bez polecenia organu procesowego, na zlecenie osoby zainteresowanej, nie ma waloru środka dowodowego. Opinia taka nie może być zaliczona w poczet materiału dowodowego jako dowód z dokumentu, bo art. 393 § 3 kpk zezwalający na odczytywanie na rozprawie dokumentów prywatnych powstałych poza postępowaniem karnym i nie dla jego celów, nie dotyczy prywatnej opinii. Taka ekspertyza prywatnego biegłego może informować sąd o celowości dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, ale nie może takiej opinii zastępować, bo nie pochodzi od osoby bezstronnej, skoro między zlecającą stroną a jej autorem istnieje stosunek obligacyjny, oparty na więzi finansowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 września 2017 r., sygn. II AKa 105/17, LEX nr 2541064).

Wydanie prywatnej, pozasądowej opinii sprawia, że między zleceniodawcą a przyjmującym zlecenie powstaje węzeł obligacyjny oparty na więzi finansowej, stosunek osobisty osłabiający zaufanie do bezstronności biegłego. Nie chodzi o to, że ekspert świadomie wydaje opinię fałszywą, wbrew swej wiedzy, ale o nawet nieświadome solidaryzowanie się z zamawiającym, celem sprostania wymogom zlecenia. Z tego też względu, koniecznym było dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, co też sąd uczynił. W ocenie sądu II instancji, sąd meriti w sposób należyty rozważył kwestię odpowiedzialności oskarżonego D. C. za zarzucone mu w punkcie I przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, ustalając wszystkie elementy rzeczywiście konieczne dla oceny zdarzenia. Zarzut obrazy prawa procesowego w postaci art. 7, 366 § 1, 410, 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk, który zawarł on w punkcie I a, uznać należy za chybiony. Punktem wyjścia dla wszelkich rozważań o odpowiedzialności karnej za przestępstwo materialne jest dążenie do ustalenia stopnia naruszenia reguł postępowania przez osoby współprzyczyniające się do wystąpienia skutku, choćby jedną z nich był sam pokrzywdzony. Zatem w każdym przypadku ustalenia, że to zarówno pokrzywdzony, jak i sprawca swoimi zachowaniami przyczynili się do wystąpienia skutku i naruszyli w płaszczyźnie normatywnej reguły postępowania z dobrem prawnym adekwatne w danych okolicznościach, sąd musi dogłębnie zweryfikować wzajemną relację stopnia tych naruszeń. W toku dwukrotnego rozpoznania niniejszej sprawy, podjęto nieskuteczną próbę wykazania, że to zachowanie się pokrzywdzonego, jako uczestnika ruchu drogowego było zasadniczą przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku. Sąd meriti, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłych oraz zeznań świadków, a także wyjaśnień samego oskarżonego D. C. prawidłowo ustalił, że obaj uczestnicy zdarzenia naruszyli zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Niemniej jednak odpowiedzialność karłą za zaistnienie wypadku, w przekonaniu sądu II instancji, można przypisać wyłącznie D. C.. Jak ustalono w toku postępowania, pokrzywdzony M. P. przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość, co przyczyniło się do zaistnienia zdarzenia, jednakże w zaistniałej sytuacji drogowej to na oskarżonym – mającym zamiar wykonania manewru skrętu w lewo – ciążył szczególnie obowiązek upewnienia się, czy pasem ruchu, który zamierza przeciąć nie porusza się inny uczestnik ruchu drogowego, a jeżeli tak to czy podjęcie manewru nie zakłóci toru jego jazdy. W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że oskarżony miał taką obiektywną możliwość dostrzeżenia pokrzywdzonego, a tym samym przy zachowaniu szczególnej ostrożności, uniknięcia kontaktu pojazdów. Zwrócić należy przy tym uwagę na fakt, że to właśnie sam oskarżony wskazywał na to, że widział z daleka zbliżające się światła motocykla pokrzywdzonego. Skoro zatem już powziął wiedzę o tym, że na jezdni w niedalekiej odległości znajduje się zbliżający się w jego kierunku pojazd, mając również na względzie porę dnia i warunki atmosferyczne, winien wstrzymać się z wykonaniem manewru do momentu skutecznego upewnienia się, co do możliwości jego bezpiecznego zrealizowania. Przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2005 r., nr 108, poz. 908 ze zm.) nakładają na osobę, mającą zamiar podjęcia manewru skrętu w lewo, obowiązek ustąpienia pierwszeństwa uczestnikom ruchu poruszającym się z przeciwnego kierunku. Obowiązek ustąpienia pierwszeństwa zachodzi niezależnie od tego, czy pojazd poruszający się z pierwszeństwem przestrzega zasad bezpieczeństwa, np. przekracza prędkość w obszarze zabudowanym, czy też zasad tych nie przestrzega. Nie do przyjęcia byłoby bowiem uznanie, że skoro pojazd poruszający się drogą z pierwszeństwem przejazdu, to kierowca mający zamiar przeciąć jego pas ruchu, nie musi mu ustąpić pierwszeństwa tylko z tego powodu, że kierowca pojazdu mającego pierwszeństwo przejazdu narusza w ten sposób zasady ruchu drogowego (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2011 r. w sprawie III KK 7/11, Legalis nr 447360). Tak więc uprawnionym jest stwierdzenie, że to nieprawidłowe zachowanie się oskarżonego było zasadniczą przyczyną wypadku, gdyż to on podjął decyzję o wykonaniu manewru bez dostatecznego rozeznania, czy może to uczynić w sposób bezpieczny. Chociaż wykazano, że przy respektowaniu odpowiedniej prędkości, pokrzywdzony byłby w stanie uniknąć wypadku to jego zachowanie należy rozpatrywać wyłącznie w granicach znacznego przyczynienia się, które jednak nie może prowadzić do uwolnienia oskarżonego od poniesienia odpowiedzialności karnej. W tym miejscu, w odpowiedzi na zarzut naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 kpk stwierdzić należy, że treść tego przepisu, jako jeden niezbędnych elementów wyroku, wskazuje dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Powyższy przepis, wbrew temu co twierdzi skarżący, nie wymaga opisywania zachowań podejmowanych przez innych uczestników ruchu, zatem sąd I instancji nie miał obowiązku umieszczać w opisie czynu treści dotyczącej pokrzywdzonego M. P. i nie stanowi to obrazy przepisów postępowania. Skarżący obrońca w treści zarzutu z punktu I j podjął także próbę zakwestionowania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w tym zasadności skazania oskarżonego za dwa



odrębne przestępstwa. Argumentację skarżącego w tym zakresie uznać należy jednak za nietrafną. Wskazać przy tym należy, że norma materialnoprawna z art. 178 § 1 kk nie zawiera znamion odrębnego typu przestępstwa, lecz określa okoliczności powodujące surowszą odpowiedzialność sprawców przestępstw z art. 173, 174 lub 177 kk, którzy popełnili je w określonych warunkach. Jak już wskazano powyżej, to właśnie oskarżony był sprawcą przestępstwa z art. 177 § 2 kk, a niekwestionowanym pozostaje, że znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości. Podkreślić również należy, że w doktrynie i orzecznictwie sformułowano kilka kryteriów służących do ustalania jedności czynu (m.in. wyodrębnienie zintegrowanych zespołów czynności sprawcy, zwartość czasu i miejsca, tożsamość motywacji, ewentualnie planu sprawcy, niekiedy uwzględnienie tego, czy poszczególne zachowania sprawcy naruszają dobra osobiste różnych osób) (zob. Wąsek [w:] Górniok i in., t. 1, s. 156; por. też wyroki SN: z 19.06.1978 r., I KR 120/78, OSNKW 1978/10, poz. 110; z 25.11.1985 r., III KR 389/85, OSNPG 1986/8, poz. 102, z glosami Tarnawskiego i Baniaka, NP 1988/2–3; uchwała SN z 16.05.1985 r., Rw 381/85, OSNKW 1986/1, poz. 10, z glosą Wąska, Inf. Praw. 1986/1–3; wyrok SN z 17.04.1986 r., I KR 104/86, OSNPG 1986/12, poz. 163). Skarżący pomija przy tym, że z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że oskarżony poruszał się samochodem w stanie nietrzeźwości, jeszcze przed zaistnieniem wypadku, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 kk i wyklucza kumulatywną kwalifikację czynu. O ile nie budzą żadnych wątpliwości ustalenia sądu I instancji w przedmiocie winy oskarżonego, to nie sposób zaaprobować orzeczonej względem niego kary za przestępstwo przypisane mu w punkcie I wyroku. Za słuszny w tym przedmiocie uznać należy zarzut apelacyjny oparty na przesłance z art. 438 pkt 4 kpk. Przypomnienia wymaga, że pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza zaś znaczną dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną. Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie wskazanych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 maja 2019 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 120/19, Lex nr 2689220). Po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego M. P., którego to sąd I instancji nie uwzględnił we właściwy sposób, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że orzeczona względem oskarżonego kara za to przestępstwo jest rażąco niewspółmierna. Koniecznym zatem było jej złagodzenie do 2 lat pozbawienia wolności. Rażącej niewspółmierności sąd odwoławczy nie dostrzegł natomiast w wymierzeniu łącznego środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Rozstrzygnięcie to, chociaż surowe to jest adekwatne do popełnionych przez oskarżonego czynów, które uzasadniają całkowite wyeliminowanie go jako kierującego pojazdami. Nadmienić również należy, że na mocy art. 84 § 2 a kk, sąd może uznać orzeczonego środek za wykonany, jeżeli oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie zachodzi obawa ponownego popełnienia przestępstwa podobnego do tego, za które orzeczono środek karny, a środek karny był wykonywany przynajmniej przez 15 lat. Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego D. C. lub uchylenia zaskarżonego wyroku celem przekazania do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy, mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy, w części przychylił się do zażalenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Sąd I instancji, ferując rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżyciela posiłkowego, w istocie pominął treść obowiązujących przepisów w tym zakresie, czego konsekwencją było znaczne zaniżenie wysokości zasądzonych kosztów. Sąd odwoławczy został zatem zobligowany do zmiany orzeczenia w tym zakresie i zasądzenia tej należności w odpowiedniej wysokości tj, 3936 złotych , przy odliczeniu uwzględnionej uprzednio stawki VAT. Przypomnieć w tym względzie należy, że obecnie obowiązujące przepisy Rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości regulujących wysokość stawek adwokatów, przewidują obowiązek doliczenia stawki VAT, jedynie w przypadku udzielenia pomocy prawnej z urzędu. Obowiązku takiego nie przewidują natomiast w sytuacji zastępstwa procesowego z wyboru. Z uwagi na treść art. 627 kpk sąd II instancji zasądził na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. P. od oskarżonego D. C. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k.